

Gabriela Łukasiewicz “Współczesna terminologia włókiennicza - analiza korpusowa wybranych tekstów naukowych opublikowanych w latach 2000-2022”

Włókiennictwo można zdefiniować jako techniki i technologie obejmujące ręczną i mechaniczną obróbkę wszystkich surowców przędnych oraz różnorodne procesy wytwarzania wyrobów włókienniczych dla celów użytkowych, w tym odzieżowych i dekoracyjnych (Michałowska 2006). Pierwsze ślady włókien odnajduje się około 7000 lat p.n.e. Tworzenie splotów nie tylko z przędzy bawełnianej, lnianej, ale również wikliny czy pędów bambusa pozwalało na wykonywanie wytrzymałych ubrań, butów, koszy czy elementów wyposażenia domu. Potrzeba tkania wynikała ze zmiany stylu życia ludzi z koczowniczego na osiadły a otrzymywane dzięki temu produkty zapewniały przetrwanie. Z czasem zaczęto stosować coraz więcej surowców, technik oraz narzędzi do produkcji tkanin, jednak o prawdziwym przełomie można mówić dopiero od czasów rewolucji przemysłowej w Anglii w XVIII i XIX wieku. Wtedy to zastąpiono wrzeciona i krosna ręczne maszynami.

Pierwsze zakłady tekstyliów na terenie Polski pojawiły się już w latach 40-tych XVIII wieku, a sam rozwój włókiennictwa trwał przez następne 200 lat. Jednym z największych skupisk tego przemysłu w naszym kraju i na świecie był Łódzki Okręg Przemysłowy, który oprócz stolicy województwa obejmował też inne miasta na jego terenie takie jak: Pabianice, Zgierz, Aleksandrów Łódzki, Łęczyca, Zduńska Wola czy Sieradz. W 1820 roku Łódź zaliczona została w poczet miast fabrycznych, a na początku lat 30 XIX wieku jego produkcja sięgnęła 35 milionów złotych. Lata świetności przerwał wybuch I wojny światowej. Taktyka spalonej ziemi stosowana przez wojska rosyjskie dokonała spustoszenia, a większość nowoczesnego wyposażenia fabryk została wywieziona za granicę. Straty były tak wielkie że polski przemysł należało odbudować niemalże od podstaw. Jednakże świadectwo złotego okresu dla włókiennictwa po dziś dzień stanowią łódzkie zabytki m.in. Fabryka Gejera, Manufaktura oraz Księży Młyn.

Pod koniec lat XX branża zaczęła zmieniać swój charakter i współcześnie kojarzy się z masową produkcją ubrań kiepskiej jakości. Niemniej jednak ówczesne wyroby włókiennicze mają przede wszystkim przeznaczenie funkcjonalne np. w matach izolacyjnych, namiotach, bandażach czy protezach. Dzieje się tak dzięki rozpowszechnieniu tzw. tekstyliów przemysłowych, którym nadaje się specjalne właściwości takie jak niepalność, hydrofobowość lub niekurczliwość. Do ich powstawania przyczyniają się specjaliści którzy szkolić się mogą na uczelniach wyższych, np. Politechnice Łódzkiej. Nie oznacza to jednak,

że odchodzi się od wyrobów czysto estetycznych. Wręcz przeciwnie, zawód projektanta tekstyliów spełniających zarówno funkcje użytkowe jak i dekoracyjne ma wiele perspektyw. Tkanina tradycyjna, artystyczna, również ma swoich zwolenników, lecz to nisze specjalistyczne takie jak tworzenie materiałów inteligentnych, wielofunkcyjnych oraz tych wspomaganych narzędziami IT skupia potencjał innowacyjny branży włókienniczej.

Praca magisterska pt. "Współczesna terminologia włókiennicza - analiza korpusowa wybranych tekstów naukowych opublikowanych w latach 2000-2022" powstała w celu zbadania czy język włókienniczy odzwierciedla nowy charakter przemysłu, który opisuje. Podstawą był korpus zbudowany z treści podręcznika *Handbook of technical textiles* (2000) oraz magazynów naukowych *Autex* (14/2014) i *Fibres and Textiles in Eastern Europe* (132/2018 , 151/2022). 1000 zebranych terminów porównano ze *Słownikiem włókienniczym* PŁ z 1997, który do dziś pozostaje najmłodszą publikacją tego typu. Aż 86% terminów nie pokryło się, dzięki czemu zostały uznane za nowe. Następnie zbadano ich etymologię oraz strukturę by wyróżnić zależności między nimi pozwalające na budowę kolejnych. Jednym z najciekawszych zaobserwowanych zjawisk były terminy będące skutkiem neosemantyzacji, czyli naddawania wyrazom nowych znaczeń w zależności od kontekstu w którym się znajdują. Inna specyfika przejawia się w rosnącej liczbie terminów wspólnych, tożsamy dla włókiennictwa oraz chemii, fizyki, matematyki, biologii, itd. Towarzyszy im 270 skrótów.

Jako że język kształtuje rzeczywistość, tak samo jak i rzeczywistość kształtuje język, terminy włókiennicze odzwierciedlają postęp jaki dokonał się w tym przemyśle oraz zmianę jego charakteru. Niestety wciąż pojawiają się rozbieżności między tłumaczeniami tekstów specjalistycznych zawodowych tłumaczy i zawodowych inżynierów-włókienników. Brak zuniformizowanego i zaktualizowanego źródła, które pomogłoby ich uniknąć. Stąd też powstała praca nie jest jedynie zagłębieniem się w zainteresowania osobiste i rodzinne, lecz przede wszystkim jest próbą wskazania i podkreślenia unikatowości branży włókiennictwa, co bezpośrednio przekłada się na specyficzny charakter języka, który ją opisuje. Jest to również zachęta do kontynuowania jego obserwacji by w przyszłości zakończyć ją tak bardzo potrzebnym nowym słownikiem włókienniczym.